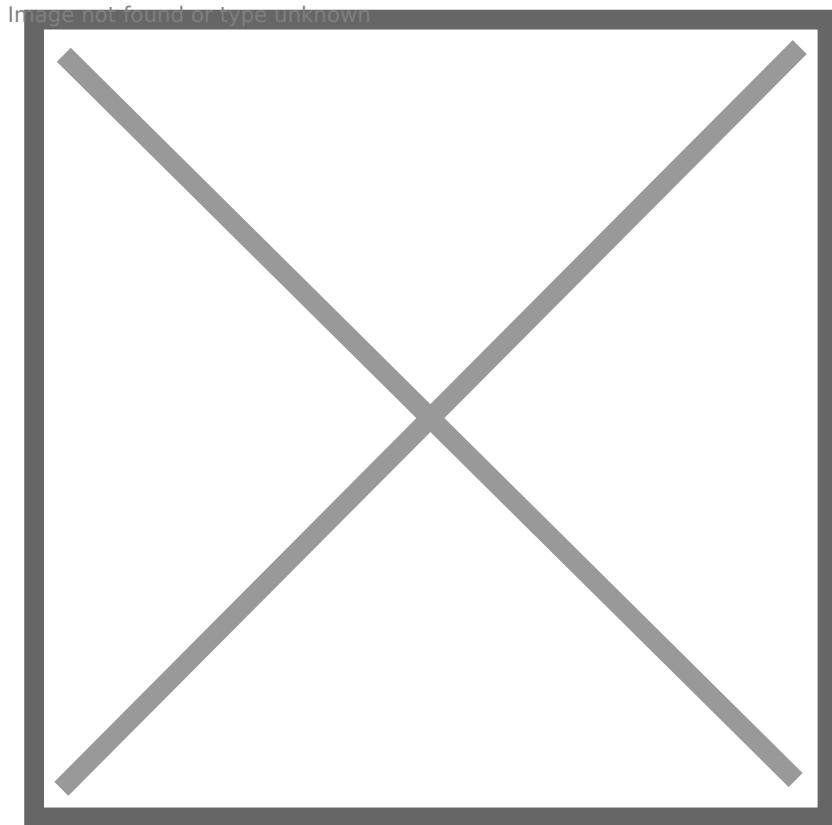


Arabia Saudyjska odbiła swoje terytorium

#Strategia i polityka #Wojska lądowe 8 listopada 2009

Wojska Arabii Saudyjskiej odbiły z rąk rebeliantów jemeńskich tereny przygraniczne. Jemeńczycy wtargnęli tam 3 listopada.



O sukcesie poinformował minister obrony Arabii Saudyjskiej książę Khaled bin Sultan. Według ministra, walki jeszcze trwają, ale armia saudyjska toczy je z izolowanymi grupami rebeliantów. Jednostki armii saudyjskiej nie przekroczyły granicy z Jemenem. Według władz w Rijadzie, operacja będzie trwać do ostatecznego wyparcia rebeliantów z terytorium królestwa.

Rebelianci jemeńscy wkroczyli na górskie tereny przygraniczne Arabii Saudyjskiej w górach Dokhan 3 listopada. W odpowiedzi samoloty lotnictwa wojskowego królestwa zaatakowały ich bazy terytorium Jemenu. Bazy rebeliantów ostrzeliwała też artyleria.

Dzisiaj przedstawiciele ministerstwa obrony Arabii Saudyjskiej poinformowali, że w walkach zginęło 3 żołnierzy, a 15 zostało rannych, 4 zaś zaginęło. Rebelianci informują, że znajdują się oni w niewoli (twierdzą też, że zabili 6 Saudyjczyków). Saudyjczycy temu zaprzeczają. Podają z kolei, że żołnierze saudyjscy zabili około 50 rebeliantów, a schwytali 40 kolejnych.

Wojna domowa na północy Jemenu rozpoczęła się w 2004. Arabia Saudyjska od początku wspierała władze jemeńskie w walce z rebeliantami. Tych z kolei wspiera Iran i Syria. Kolejna fala walk wybuchła w sierpniu, gdy jednostki jemeńskie rozpoczęły ofensywę przeciw rebeliantom.

Dziś rebelianci ogłosili zestrzelenie jemeńskiego samolotu, który bombardował ich przygraniczne stanowiska. Miało to wydarzyć się w rejonie Razez.



O sukcesie poinformował minister obrony Arabii Saudyjskiej książę Khaled bin Sultan. Według ministra, walki jeszcze trwają, ale armia saudyjska toczy je z izolowanymi grupami rebeliantów. Jednostki armii saudyjskiej nie przekroczyły granicy z Jemenem. Według władz w Rijadzie, operacja będzie trwać do ostatecznego wyparcia rebeliantów z terytorium królestwa.

Rebelianci jemeńscy wkroczyli na górskie tereny przygraniczne Arabii Saudyjskiej w górach Dokhan 3 listopada. W odpowiedzi samoloty lotnictwa wojskowego królestwa zaatakowały ich bazy terytorium Jemenu. Bazy rebeliantów ostrzeliwała też artyleria.

Dzisiaj przedstawiciele ministerstwa obrony Arabii Saudyjskiej poinformowali, że w walkach zginęło 3 żołnierzy, a 15 zostało rannych, 4 zaś zaginęło. Rebelianci informują, że znajdują się oni w niewoli (twierdzą też, że zabili 6 Saudyjczyków). Saudyjczycy temu zaprzeczają. Podają z kolei, że żołnierze saudyjscy zabili około 50 rebeliantów, a schwytali 40 kolejnych.

Wojna domowa na północy Jemenu rozpoczęła się w 2004. Arabia Saudyjska od początku wspierała władze jemeńskie w walce z rebeliantami. Tych z kolei wspiera Iran i Syria. Kolejna fala walk wybuchła w sierpniu, gdy jednostki jemeńskie rozpoczęły ofensywę przeciw rebeliantom.

Dziś rebelianci ogłosili zestrzelenie jemeńskiego samolotu, który bombardował ich przygraniczne stanowiska. Miało to wydarzyć się w rejonie Razeh.